

Koronawirus krąży w USA od wielu tygodni

4 marca 2020

Garść wiadomości ze świata o koronawirusie. Łącznie chorobą COVID-2019 zaraziło się już ponad 93,2 tys. osób, z których 3,2 tys. zmarło, a ponad 50 tys. wyzdrowiało. Przypadki zachorowań odnotowano w ponad 70 państwach świata.



STANY ZJEDNOCZONE

Badania przeprowadzone w USA sugerują, że koronawirus SARS-CoV-2 może przez wiele tygodni krążyć niewykryty w populacji. Badania genetyczne dwóch wirusów, które wykryto u chorych w odstępie kilku tygodni wskazują, że jeden z nich pochodzi od drugiego. Jako że brak danych, by osoby te miały ze sobą kontakt, może to oznaczać, że wiele osób jest zainfekowanych i o tym nie wiedzą.[KW]

Jeden ze zsekwencjonowanych wirusów to pierwszy amerykański przypadek koronawirusa. Został on wykryty 20 stycznia w stanie Waszyngton. Drugi wirus pochodzi od pacjenta z tego samego stanu, u którego COVID-19 potwierdzono w ubiegły piątek. Oba przypadki zdiagnozowano w odstępie około 6 tygodni. Obie osoby żyją w tym samym hrabstwie, ale nic nie wskazuje na to, by miały ze sobą kontakt. Ponadto do drugiego zachorowania doszło na długo po tym, jak pierwszy z pacjentów powinien przestać zarażać. Jednak analiza genetyczna wykazała, że wirusy u obu chorych są blisko spokrewnione. Profesor Trevor Bedford z University of Washington, który brał udział w porównaniu sekwencji genetycznych obu wirusów mówi, że może to oznaczać, iż w samym stanie Waszyngton jest wielu niezdiagnozowanych nosicieli SARS-CoV-2.[KW]

Profesor Bedford mówi, że jest co prawda możliwe, że mamy tu do czynienia z dwoma zakażeniami, wprowadzonymi niezależnie na teren kraju. Jednak taki scenariusz jest mało prawdopodobny. Oba wirusy mają bowiem pewną, jak się wydaje, rzadką zmianę genetyczną, która występuje tylko w 2 na 59 przebadanych próbek z Chin. „Myślę, że Bedford ma rację. Jest niezwykle mało prawdopodobne, by dwa tak blisko spokrewnione wirusy przybyły niezależnie od siebie do USA i to do tego samego obszaru geograficznego” – mówi profesor Andrew Rambaut z University of Edinburgh.[KW]

Dotychczas w USA potwierdzono 105 przypadków infekcji koronawirusem. W stanie Waszyngton znaleziono 14 takich przypadków, 5 osób zmarło, 1 została wyleczona, wiadomo więc o 8 wciąż zainfekowanych. Jeśli jednak wirus rzeczywiście krąży niewykryty od połowy stycznia, to w stanie tym może być zarażonych od 150 do 1500 osób, z czego najbardziej prawdopodobna liczba to 300–500 osób, mówi doktor Mike Famulare, główny badacz z Institute for Disease Modeling. Ci ludzie mogli być zainfekowani i choroba ustąpiła, są obecnie chorzy lub też są na wczesnym etapie infekcji, gdy nie ma jeszcze objawów.[KW]

Jednak doktor Scott Lindquist, stanowy epidemiolog, uspokaja, że laboratorium profesora Bedforda miało bardzo ograniczoną ilość danych, więc może się okazać, że jedna ze wspomnianych osób rzeczywiście zaraziła się bezpośrednio od drugiej. Z drugiej jednak strony wiadomo, że stan dopiero od niedawna prowadzi testy na szerszą skalę, nie można więc wykluczyć, że wirus rzeczywiście krąży w nim od kilku tygodni.[KW]

Pierwszy ze wspomnianych tutaj przypadków dotyczył mężczyzny po 30. roku życia, który był leczony w szpitalnej izolatce i wyszedł już do domu. Przypadek drugi to nastolatek, który zgłosił się do lekarza, gdyż miał objawy grypy. Testy wykazały infekcję koronawirusem, jednak choroba przebiegała na tyle łagodnie, że leczył się w domu. W pierwszym przypadku wirus miał 1 zmianę genetyczną w porównaniu z oryginalnym wirusem z

Wuhan. Drugi przypadek, nastolatka, miał tę samą zmianę oraz trzy dodatkowe.[KW]

Dotychczas naukowcy na całym świecie zsekwencjonowali ponad 125 próbek koronawirusa i udostępnili je do badań porównawczych. Testy w stanie Waszyngton dopiero tak naprawdę się zaczynają. Wspomniany tutaj 30-latek podróżował do Chin, po powrocie źle się poczuł i trafił do szpitala. Gdy przebywał w izolacji, a później wrócił do domu, pod kątem wirusa przetestowano w ciągu 5 tygodni ponad 20 osób i wszystkie dały negatywny wynik. Wszystko uległo zmianie przed kilkoma dniami, gdy testy rozpoczęto robić też w stanowym laboratorium. Szybko znaleziono kilka innych zainfekowanych osób. I to w stanie Waszyngton doszło do pierwszego w USA zgonu z powodu koronawirusa.[KW]



Japonia

Miesiąc temu nikt nie uwierzyłby, że nowy koronawirus doprowadzi do paniki w tak cywilizowanym i rozwiniętym kraju jak Japonia: do paniki tak dużej, że papier toaletowy i chusteczki znikają ze sklepów, a ludzie rzucają się na siebie z powodu braku maseczek medycznych. Sytuacja jest tak bardzo napięta, że nawet premier kraju musiał zabrać głos. Abe nalegał, aby nie wierzyć plotkom o braku papieru toaletowego i zapewnił, że w kraju są zapasy. Ale to nie uspokoiło Japończyków.[SN]

Korespondentka Sputnik Japonia w Tokio odwiedziła kilka sklepów w dzielnicach Shirokane i Shinjuku, w których brakowało nie tylko papieru toaletowego, ale także mydła i antybakteryjnych płynów do rąk. Pytanie raczej nie brzmi, czy można powstrzymać niezdrowy szum wokół papieru toaletowego, ale co będzie dalej. W końcu sprawa nie ogranicza się do masowego zakupu artykułów podstawowych potrzeb – koronawirus

wywołał już wybuchy ksenofobii, a nawet walki uliczne i bijatykę w metrze. Deficyt był spowodowany przede wszystkim informacjami na portalach społecznościowych o tym, że papier toaletowy był importowany z Chin, więc zapasy wkrótce się zakończą. W rezultacie przed weekendem półki z papierem toaletowym i chusteczkami opustoszały praktycznie we wszystkich sklepach. Władze i producenci papieru toaletowego próbowali zapewnić społeczeństwo, że nie dojdzie do zakłóceń w dostawach, że główna produkcja odbywa się w Japonii, a nie w Chinach. Jednak wielu, pamiętając tragedię z 2011 roku, nie uwierzyło w te zapewnienia. W końcu wielu pamięta problemy z brakiem podstawowych towarów.[SN]

Japońskie media alarmują też, że w sklepach zaczyna brakować polskiej wódki, której Japończycy używają do dezynfekcji w obliczu szalejącej epidemii koronawirusa. Przy czym wódką Japończycy nazywają spirytus rektyfikowany z 96-procentową zawartością alkoholu. Jak pisze portal „The Japan News”, informacje o środkach dezynfekujących z wykorzystaniem wódki krążą po internecie i zachęcają wiele osób do szukania alternatywy dla środków z alkoholem, dostępnych w sklepach. Stąd tak duże zainteresowanie „polską wódką”, która dzięki 96-procentowej zawartości alkoholu jest uznawana za „najsilniejszy napój alkoholowy na świecie” i jest używany do przygotowywania koktajli owocowych i często jest podawany w barach. W ciągu ostatnich dwóch tygodni dostawy polskiego spirytusu wzrosły niemal dwukrotnie.[SN]

Czy napoje z wysoką zawartością alkoholu faktycznie mogą nas uchronić przed zakażeniem koronawirusem? W rozmowie na antenie TVP Info wirusolog prof. Włodzimierz Gut wyjaśnił, że do walki z wirusem najlepiej użyć alkoholu 70-procentowego, który służy do inaktywacji wirusa na powierzchniach. Według eksperta „70 procent jest najskuteczniejsze, bo rozkłada to, co powinien, a nie tworzy ochrony przez ścinanie białka”, a „96 procent jest za mocne, a 45 procent – za słabe”. Ekspert zaznaczył jednak, że dezynfekujące właściwości spirytusu nie sprawdzają się w

przypadku wlewania go do żołądka. „Nie tędy droga, ktoś musiałby wlać do płuc. Czy w płucach będzie skuteczny? W stu procentach, bo martwi nie chorują” – podsumował ekspert.[SN]



Watykan

Włoski dziennik Il Mattino poinformował, że papież Franciszek został poddany testom na obecność koronawirusa. Jak podaje włoska prasa, wynik okazał się negatywny. Złe samopoczucie papieża Watykan komentuje jako „lekką niewydolność”. Według komunikatu Reutersa, Dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej, Matteo Bruni powiedział, że nie może w tej chwili wypowiedzieć się na ten temat.[SN]



Przez ostatnie kilka dni u papieża Franciszka występowało złe samopoczucie, podwyższona temperatura i kaszel. Dlatego też została podjęta decyzja o wykonaniu testów na obecność koronawirusa. Pierwsze objawy przeziębienia zostały zauważone u papieża w ubiegłą niedzielę, kiedy podczas modlitwy Anioł Pański papież Franciszek wielokrotnie kaszlał. Niedawno pojawiła się pierwsza wiadomość o kwarantannie w Stolicy Apostolskiej, gdzie pracownik zdecydował się na izolację po kontakcie z wiernym.[SN]

Sytuacja ta może mieć szczególnie negatywne skutki również na poziomie ekonomicznym, biorąc pod uwagę, że Muzea Watykańskie mają do czynienia ze spadkiem obecności o około 60%.[SN]

Wielka Brytania

W Wielkiej Brytanii w sklepach zaczyna brakować podstawowych produktów przez panikę konsumentów, którzy z obawy przed epidemią koronawirusa zaczęli robić zapasy żywnościowe. W

wielu supermarketach na Wyspach możemy zobaczyć puste półki, mimo że brytyjski rząd prosi obywateli, aby nie robili zakupów w panice. Konsumenci nie biorą jednak pod uwagę tych zaleceń i obawy dotyczące koronawirusa są silniejsze.[PE]

Do tej pory liczba osób w Wielkiej Brytanii, u których stwierdzono koronawirusa wzrosła do 51, co jeszcze bardziej wzmogło wśród mieszkańców Wysp zapotrzebowanie na środki sanitarne oraz maski ochronne. Po masowym wykupywaniu maseczek ochronnych przyszedł czas na produkty spożywcze, czy papier toaletowy, co doprowadziło także do wzrostu cen.[PE]

We wtorek rząd poinformował o swoim planie walki z koronawirusem i ostrzegł jednocześnie przed tym, że jeden na czterech pracowników w Wielkiej Brytanii może zarazić się wirusem. Patrick Vallance – główny doradca rządowy ds. naukowych – radzi jednak mieszkańcom Wysp, aby nie wpadali w panikę: „Nie ma żadnego powodu do panicznego robienia zakupów i dużych zapasów”. Mimo tej porady z półek sklepowych znikają makarony, ryż, kuskus, fasola, woda w butelkach i pokarm dla zwierząt, a także mleko, masło i jogurty. Pustoszeją także półki w aptekach – szczególne zapotrzebowanie jest na paracetamol, ibuprofen oraz wszelkie środki na poprawę odporności.[PE]

Na „Facebooku” i „Twitterze” roi się od zdjęć pustych półek sklepowych w wielu supermarketach.[PE]



Iran

Rzecznik sędziów irańskich poinformował media, że decyzją głównego sędziego Iranu do domu zwolnieni zostali czasowo więźniowie z karami do 5 lat pozbawienia wolności. Nastąpiło to na wniosek głównego inspektora sanitarnego, odpowiedzialnego za walkę z koronawirusem. Zwolnienie więźniów ma zlikwidować przepełnienie więzień i ograniczyć możliwość

wybuchu w nich epidemii. Tylko nieliczni więźniowie polityczni zostaną uwolnieni, ponieważ na ogół dostają oni wyroki wyższe niż 5 lat.[E]

W Iranie według oficjalnych danych jest ponad 2300 chorych, a 77 osób zmarło, w tym jeden z doradców ajatollaha Ali Chameneiego.[E]

Włochy

Włochy wyprzedziły Iran pod względem liczby zarażonych koronawirusem – wynika z danych, opublikowanych przez Uniwersytet Johns Hopkinsa. Według stanu z rana 4 marca we Włoszech odnotowano 2502 przypadki, podczas gdy w Iranie 2336. Tym sposobem europejski kraj znalazł się na trzecim miejscu na świecie pod względem liczby zarażonych nowym koronawirusem, ustępując tylko Korei Południowej i Chinom.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Mariusz Błoński [KW], (gl) [E]

Źródła: pl.SputnikNews.com [1] [2] [3] [4] [SN], PolishExpress.co.uk [PE], KopalniaWiedzy.pl [KW], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net